PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, wtorek 19 maja 1931 r. Nr. 113.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. SESJA RADY LIGI.

Germania 17.V, omawiając obszernie sprawozdanie rządu polskiego w sprawie zarządzeń na Górnym Śląsku, podnosi, że nie odpowiada ono wymaganiom, postawionym przez Ligę Narodów na sesji styczniowej. Jeżeli Rada Ligi zechce dokładnie zastosować swoje zalecenie, to nie będzie mogła zadowolić się tem sprawozdaniem.

Deutsche Tageszeitung 17.V, pisze, że sprawozdanie rządu polskiego o zarządzeniach na Śląsku jest „wzorem drwiącego obejścia rzeczy istotnych". Dziennik przypuszcza, że Rada Ligi Narodów nie da się uwieść temu sprawozdaniu w osądzeniu prawdziwego położenia na polskim Śląsku.

Deutsche Tageszeitung 16.V, pisze p. t. „Walka Polski z niemczyzną", że mnożą się polskie szkoły prywatne w Prusach Wschodnich i w pogranicznych powiatach niemieckich. W szkołach tych nieraz jest tylko po kilkoro dzieci, a utrzymuje się dla nich nauczyciela. Wszyscy zaś ci nauczyciele są sprowadzani z Polski. Natomiast w Polsce nauczyciele niemieccy są systematycznie prześladowani i wysyłani w głąb Polski. Polacy prowadzą robotę niszczenia niemczyzny w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, dlatego stało się rzeczą nieodzowną wytoczenie przed opinją światową całokształtu sprawy polskiego prześladowania niemczyzny. Ponadto należałoby się zastanowić nad cofnięciem rozporządzenia szkolnego z grudnia 1928 r. ponieważ Polska nie odpłaca wzajemnością.

Deutsche Tageszeitung 16.V, pisze p. t. „Polski agitator na niemieckiej wszechnicy", że pruski minister rolnictwa zdecydował się na odebranie stanowiska naukowego w berlińskiej Akademji Weterynaryjnej Dr. K. Obicowi, który jest redaktorem mazurskiego czasopisma „Cech" i przeciwko któremu protestowali studenci tej Akademji.

Deutsche Allg. Ztg. 17.V, pisze o nastrojach w Polsce w stosunku do jej dawnych zaborców i podnosi w szczególności położenie niemczyzny na Górnym Śląsku po stronie niemieckiej, która nie rozporządza takiemi środkami jak Polacy na Śląsku polskim. Np. władze miejskie w Bytomiu zaledwie dają na utrzymanie muzeum 5.600 mk., podczas gdy Polacy na muzeum w Katowicach wydają 450.000 zł. t. j. dwa razy więcej, niż ma do dyspozycji rocznie Galerja Narodowa w Berlinie.

The Times 14.V, zamieszcza list do redakcji Frank Simonds'a, w którym autor, stwierdziwszy konsolidację opinji niemieckiej co do programu polityki niemieckiej, pisze: „każdy rząd niemiecki żądał jako ceny za współpracę z innemi państwami europejskiemi rewizji granic wschodnich, Anschlussu, parytetu w zbrojeniach, co oznacza dzisiaj ponowne zbrojenie się i wreszcie — anulowania odszkodowań".

Swe wrażenia z Polski autor streszcza w następujący sposób: „Jest rzeczą zupełnie jasną, że jeśli chodziłoby o rewizję granic, to Polska bez względu na to, czy będzie popierana przez Francję, czy też będzie przez nią opuszczona, stanie do walki przeciwko samym Niemcom lub nawet przeciwko Niemcom popartym przez Sowiety".

Czechosłowacja, zdaniem autora, będzie przeciwstawiała się Anschlussowi do upadłego (to the death). We Francji daje się zauważyć wzrost poczucia narodowego, które dyktuje bezkompromisowe stanowisko w sprawie zbrojeń niemieckich i Anschlussu. Naogół cała atmosfera europejska jest bardziej nasycona obecnie niż była kiedykolwiek od czasu okupacji Ruhry i w wielu wypadkach przypomina sytuację na krótko przed wielką wojną. W takiej atmosferze przygotowuje się konferencję rozbrojeniową. Konferencja ta, zdaniem autora, ma mało szans powodzenia. „Jest jawnym sekretem — pisze autor — jeżeli konferencja ta zawiedzie, to Niemcy opuszczą Ligę Narodów. Jeżeli natomiast zwyciężyłby na kon-

ferencji niemiecki punkt widzenia, to Polska zmuszona byłaby do wystąpienia z Ligi". Autor doradza w konkluzji odroczenie konferencji rozbrojeniowej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 19.V, pisze, że „Deutscher Kultur und Wirtschaftsbund" jest organizacją, założoną na polskie zamówienie w celu rozbicia jedności niemieckiej na polskim Śląsku i Niemcy nie mają z nią nic wspólnego. Polska chce zapomocą tej organizacji wywołać zamieszanie na Śląsku.

Izwiestja 15.V, w koresp. z Warszawy p. n. „Pięć lat faszyzmu polskiego" piszą, że Polska przechodzi obecnie ostre przesilnie gospodarcze i polityczne. Ostatnie obrady rządu polskiego poświęcone były sprawie 15 proc. dodatku pensyj urzędniczych, przyczem na tem tle miało dojść — zdaniem koresp. — do konfliktu pomiędzy marsz. Piłsudskim, a ministrem skarbu Matuszewskim. Sesja sejmowa prawdopodobnie nie będzie zwołana w chwili obecnej, gdyż rząd obawia się, że trybuna sejmowa wykorzystana będzie dla celów propagandy opozycyjnej wśród szerokich warstw urzędniczych. Z drugiej strony, nadzwyczajna sesja sejmowa jest potrzebna rządowi dla przeprowadzenia redukcji etatów urzędników państwowych. Rekonstrukcja rządu najprawdopodobniej nastąpi dopiero po sesji Rady Ligi Nar.; jako kandydat na stanowisko premjera wysuwany jest pułk. Prystor.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA RADY LIGI. KOMITET EUROPEJSKI. AUSTRJA A NIEMCY.

Der Tag 19.V, pisze w koresp. z Gdańska, że zaproszenie na obrady komitetu europejskiego nadesłał rząd polski dla Gdańska dopiero dn. 18 maja, a więc w trzy dni po rozpoczęciu się tych obrad. Wobec tego Senat gdański nie widzi celu brania udziału w obradach i nie wysłał swoich delegatów.

Izwiestja 16.V, w art. wst. p. n. „Mała wojna w Genewie" piszą m. in.: „Ta lub inna uchwała Rady Ligi Narodów w sprawie unji celnej austrjacko-niemieckiej wymaga jednomyślnej decyzji wszystkich członków Rady. W obecnej sytuacji oczywiście takiej jednomyślności w Radzie Ligi Narodów niema. Sprawa unji celnej może być przekazana do Trybunału Haskiego celem rozpatrzenia strony prawnej unji celnej. Byłoby to jednakowoż klęską Niemiec, gdyż sędziowie hascy potrafią przewlec załatwienie każdej sprawy na czas dłuższy. Jednocześnie taka decyzja w sprawie unji celnej wywołałaby zaostrzenie stosunków francusko-niemieckich. Sesja Ligi Narodów nie przyniesie rozwiązania tego zagadnienia i prawdopodobnie uchwali jakiś kompromis. Obrady genewskie ilustrują całkowitą bezradność burżuazji, jako klasy panującej. Jedynem wyjściem z trudnej i skomplikowanej sytuacji europejskiej zdaniem burżuazji jest wojna przeciwko Z.S.R.R. Z tego punktu widzenia genewskie obrady mogą przynieść nowe fakty w kierunku tworzenia bloku państw przeciwsowieckich".

Journal des Débats 16. V, w art. P. Bernus'a omawia przyszłe debaty nad Anschlussem w Lidze Narodów i przypomina francuskim delegatom, że sprawa ta jest najważniejszą ze wszystkich rozstrzyganych dotąd w Lidze, gdyż decyduje ona o przyszłości całej Europy, dlatego też francuscy delegaci powinni być nieugiętymi i wymagać, ażeby kwestję Zollvereinu, który nie jest niczem innem jak wstępem do Mitteleuropy rozpatrywano nie tylko pod kątem widzenia gospodarczym, lecz przedewszystkiem pod względem politycznym.

Corriere della Sera 14.V, w kor. z Genewy stwierdza, że Włochy zachowują się z rezerwą wobec układu niemiecko-austrjackiego, baczą tylko na swoje interesy gospodarcze. Zwłaszcza odnoszą się z największą życzliwością do Austrji, czego dały wiele dowodów. Zdaniem autora, na stanowisko delegacyj w Genewie wpłynie zawarty świeżo układ między Włochami, Austrją i Węgrami.

La Tribuna 14.V, w kor. z Budapesztu zastanawia się nad stosunkiem Węgier do Austrji i Niemiec, twierdząc, że na Węgrzech nie jest mile widziane zacieśnianie węzłów między Austrją a Niemcami. Węgrzy, liczący 8 miljonów, wolą sąsiadować z Austrją mającą 6 miljonów ludności, niż z wielkim blokiem niemiecko-austrjackim o 70 miljonach ludności. Pomimo swoich trudności i krzywd powojennych, Węgrzy są dumne z zupełnej niezależności narodu, która nie uwydatniała się należycie w mozaikowej monarchji austrjacko - węgierskiej. Byłyby też za tem, by ks. Otto zadowolił się koroną św. Szczepana, a zapomniał o Wiedniu. Pod względem gospodarczym zbliżenie Węgier z Austrją może być dla Węgier korzystne, ale pod względem politycznym nie pożądane, bo za Wiedniem Węgry widzą Berlin. To też Węgry starają się utrzymywać z Austrją stosunki wyłącznie gospodarcze, a pod tym względem obydwa państwa doskonale się uzupełniają. W razie połączenia Austrji z Niemcami obawiają się Węgry o swój młody przemysł, któryby nie mógł wytrzymać współzawodnictwa z niemieckim. A przemysł ten jest Węgrom konieczny, bo daje zajęcie nadwyżce ludności rolniczej. Przed wojną bowiem miały Węgry 50 mieszkańców na km.², a po wojnie mają 90. Z tych więc względów życiowych niepożądane jest dla Węgier połączenie gospodarcze Austrji z Niemcami.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA GOSPODARCZA W ZSRR.

The Manchester Guardian 15.V, omawiając w art. wst. interpelację sir Austen Chamberlain'a w parlamencie w sprawie propagandy sowieckiej, pisze, iż Mac Donald zupełnie słusznie nie potraktował tej interpelacji w sposób zbyt poważny. Zdaniem pisma, w roku obecnym propaganda sowiecka nie daje powodów do poważniejszych obaw. Nawet w Indjach propaganda ta nie przynosi poważniejszych wyników.

The Daily Mail 15.V, podkreśla, że rząd Labour Party, który ujawnia brak energji w sprawie dumpingu sowieckiego w Anglji, okazuje się również bezczynnym, gdy chodzi o propagandę sowiecką.

Krasnaja Gazieta 15.V, ogłasza dane o stanie zasiewów wiosennych i kolektywizacji rolnictwa. Do dnia 10 maja skolektywizowano 12.453.700 gospodarstw rolnych, co stanowi 50 proc. ogólnej liczby gospodarstw włościańskich Z.S.R.R. Zasiano zaś 35.760.000 ha, co stanowi 35 proc. planu, który przewidywał, iż obszar zasiewów wiosennych wyniesie 105.000.000 ha. Włościańskie gospodarstwa indywidualne zasiały 6.900.000 ha., t. zn. 15 proc. planu.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Rytas 15.V, zamieszcza obsz. notatkę o zamierzonem zwołaniu w d. 22 czerwca przez koszedarskiego biskupa Kuktę kongresu eucharystycznego dla mieszkańców pogranicza litewsko-polskiego. Dziennik wyraża zadowolenie, że biskupem koszedarskim został mianowany pełen żywotnych sił człowiek, który „wiele ucierpiał od Polaków, a nawet został przez nich wysiedlony z Wilna". Kongres, zwoływany przez biskupa Kuktę, będzie miał na celu pobudzenie religijnej akcji litewskiej wśród mieszkańców linji pogranicznej, a to w celu odparowania akcji polonizacyjnej, wykorzystującej niezwykłe przywiązanie do praktyk i tradycyj religijnych mieszkańców pogranicza polsko-litewskiego.

Lietuvos Aidas 16.V, w art. (dr. Purickisa) p. n. „Ważna naukowa instytucja żydowska na Litwie" omawia pobyt na Litwie dwuch działaczy żydowskich z Wilna: dr. M. Wainraicha i B. Kleckina. Na przyjęciu urządzonem na cześć gości przez społeczeństwo żydowskie m. Kowna dr. Wainraich wygłosił obszerny referat o celach i pracy „Wschodniego naukowego instytutu żydowskiego", utworzonego w 1925 r. w Wilnie. Prelegent podkreślił nieprzychylne ustosunkowanie się rządu polskiego do powyższego instytutu żydowskiego, który utrzymuje się przeto wyłącznie z ofiar, złożonych przez wschodnich Żydów.

Purickis wyraża zadowolenie z powodu utworzenia przez wchodnich Żydów ważnej placówki w „okupowanej" stolicy Litwy i podnosi, że naród litewski był jednym z tych narodów, który z największą tolerancyjnością odnosił się do Żydów. Ostatni zawsze znajdowali — wdg. Purickisa — schronienie na Litwie przed okropnemi ich prześladowaniami w innych państwach europejskich.

Rytas 15.V, w art. wst., poświęconym 11-ej rocznicy zwołania pierwszego ustawodawczego sejmu litewskiego, podkreśla, że w 1920 r. cały naród litewski opowiedział się przez swych przedstawicieli za rządzeniem się Litwy na podstawie ustroju demokratycznego i pisze: „Jest rzeczą nader smutną, że obecna sytuacja na Litwie jest całkowitem zaprzeczeniem woli ludu".

Lietuvos Žinios 15.V, w art. wst. podnosi znaczenie ustaw, które uchwalone zostały przez pierwszy ustawodawczy sejm Litwy, i na podstawie których miało się rządzić państwo litewskie.

Lietuvos Žinios 16.V, w art. wst. (b. prez. dr. Griniusa) zestawia złe strony ustroju monarchistycznego i dyktatury i podkreśla, że jedynie ustrój demokratyczny — pomimo pewnych jego braków — może zapewnić krajowi pomyślny rozwój i przetrwanie głębszych kryzysów, a to dlatego, że inne formy rządów nie wciągają do pracy państwowo-twórczej szerokich warstw narodu.

Lietuvos Žinios 16.V, informuje o wręczeniu przez policję litewską radcy prawnemu pos. niemieckiego Baumgartelowi rozkazu opuszczenia granic Litwy do 14 czerwca r.b. Poselstwo niemieckie miało wszcząć odpowiednie kroki, by rząd litewski rozporządzenie to cofnął.

Lietuvos Žinios 15.V, w koresp. z „Litwy pruskiej" omawia pierwszy numer litewskiego pisma w jęz. niemieckim „Litauische Stimme", wydawanego w Prusach Wschodnich. Pismo to ma za zadanie obronę interesów narodowych mniejszości litewskiej w Prusach Wschodnich, oraz uświadomienie narodowe tamtejszej młodzieży litewskiej, która uległa zniemczeniu.

SYTUACJA POLITYCZNA W FINLANDJI.

Finlandzka prasa socjalistyczna, agrarna i tamtejsze pisma szwedzkie z pierwszej połowy maja, nawiązując do aktów gwałtu, popełnianych przez lapowców wobec redaktorów pism socjalistycznych, wskazywały jednomyślnie, na to, że mniemanie o przywróceniu w Finlandji całkowitej równowagi politycznej okazało się nieuzasadnione i złudne. Fakt, że akcja zwrócona została obecnie już i przeciw socjalistom — zdaniem tej prasy — pograsza tylko sytuację w państwie.

***Finlandzka prasa konserwatywna** z pierwszej połowy maja* ograniczała się naogół do referowania wypadków, unikając narazie komentarzy do nich.

Ajan Sana (organ lapowców) domagał się energicznych zarządzeń przeciw ośrodkom rewolucyjnym, jakie widzi w drukarniach i domach robotniczych, i dowodził, iż tylko ostateczne uregulowanie tej kwestji zapobiegnie burzliwym i gwałtownym wystąpieniom.

Ajan Sana 2.V, (czołowy organ lapowców w Helsingforsie) z okazji polskiego święta narodowego pisał: „Kiedy naród polski jutro obchodzić będzie święto swoje, niech wie, że każdy Fin najserdeczniejsze w dniu tym składa jemu życzenia. Dawne państwo polskie po 150 latach powstało z gruzów i ruin i na nowo stanowi przedmurze Zachodu przeciw Moskwie. Polska pełni na południu tę samą straż honorową, jaką pełni Finlandja na północy. Wspólne dzieje, wspólne niebezpieczeństwa, łączą nas silnemi węzłami z Polską. O tem winien pamiętać każdy Fin".

Z PERJODYKÓW

The Observer 17.V, zamieszcza b. obszerny art. Garvina o sprawie pokoju. Na wstępie autor pisze, iż wynik głosowania w Versailles jest demonstracją przeciwko unji ekonomicznej niemiecko-austrjackiej; oznacza on żądanie ścisłego wykonania traktatów, określonych „szablą". Wynik powyższy oznacza definitywną odmowę rewizji traktatów, co musi pociągnąć za sobą fatalne skutki dla pokoju. — Autor pisze, że groźby naruszenia pokoju zarysowują się zarówno na wschodzie — na granicy sowiecko-rumuńskiej — jak i na zachodzie — na granicy francusko-niemieckiej. Pomimo istnienia Ligi Narodów, Euro-

pa —tak samo jak przed wojną — jest podzielona na dwa obozy. W większej części status quo opiera się na sile i jest siłą utrzymywany. Wielka rasa niemiecka traktowana jest dotychczas, jako rasa zwyciężona, której zwycięzcy odmawiają wolności, chcoiaż sami uzbrojeni są od stóp do głów.

Przechodząc do omówienia unji celnej niemiecko-austrjackiej autor podkreśla, że nikt nie ma moralnego prawa przeszkadzać zbliżeniu się Niemiec i Austrji. Zdaniem Garvina, artykuł Traktatu Wersalskiego zabraniający politycznego Anschlussu był gwałtem przeciwko samookreśleniu narodów. Anschluss musi nastąpić z biegiem czasu. Jednakże Francja, popierana przez Polskę i Małą Ententę, raczej zdecydowałaby się na wojnę niż miałaby pozwolić na dobrowolne połączenie się Niemiec i Austrji. Takie stanowisko nie może być uwieńczone powodzeniem, lecz w międzyczasie Europa zostanie skąpana we krwi. Autor twierdzi, że francuska formuła bezpieczeństwa jest synonimem samobójstwa i zaznacza, że Anglja nigdy nie będzie walczyła przeciwko Niemcom w obronie cudzych interesów. Paryż, Bruksela, Warszawa, Praga i Bukareszt powinny jasno zdać sobie sprawę, że przeciwko każdemu rządowi angielskiemu, któryby chciał wciągnąć kraj w wojnę bez prawdziwej konieczności, wybuchłaby rewolucja.

W dalszych swych wywodach autor przychodzi do wniosku, że dla uniknięcia wojny i utrwalenia systemu pokojowego konieczna jest rewizja traktatów pokojowych.

Revue des Deux Mondes 15.V, zamieszcza artykuł Henry Bérenger'a o polityce jaką należy przeciwstawić kombinacjom austrjacko-niemieckim. Polityka ta powinna opierać się bezwzględnie na istniejących traktatach. Jeżeli republika austrjacka została stworzona w 1919 r., jeżeli broniono jej do obecnej chwili przed Anschlussem, to znaczy, że jest ona niezbędną dla utrzymania równowagi europejskiej i dla pokoju. Należy utrzymywać terytorjalny i polityczny „status quo" w jasny i niedwuznaczny sposób tak w Austrji, jak również i w całej Europie centralnej, gdyż naruszenie tego status quo w obecnej chwili, byłoby równoznaczne z wywołaniem wojny. Liga Narodów powinna utrzymać nadal republikę austrjacką i nie powinna dopuścić do wprowadzenia przez Niemcy chociażby najmniejszej zmiany w sytuacji. Liga Narodów posiada ku temu odpowiednie środki tak prawne, jak i finansowe i nie może się wahać w zastosowaniu ich. Liga znajdzie poparcie takiej akcji wśród licznych obywateli austrjackich, którzy odnoszą się z rezerwą do projektu austrjacko-niemieckiej unji celnej.

L'Europe Nouvelle 16.V, podaje streszczenie pracy Georges Roux o Polsce i jej stosunku do Europy. Przeznaczeniem i posłanictwem międzynarodowem Polski jest rola przedmurza Europy, dlatego też należy usuwać wszystko co mogłoby zagrażać Polsce. Mała i bezsilna Polska stanowiłaby zbyt wielką pokusę dla zaborczych apetetów pangermańskich Niemiec i dla komunistycznej Rosji. Z chwilą zniknięcia, lub nawet osłabienia politycznego Polski, bezpośredni kontakt hitlerowskiego pangermanizmu z bolszewizmem moskiewskim dałby w rezultacie teren dla rozlania się komunizmu po Europie. Nie należy więc nigdy zapominać o tem, że mocna Polska jest fortecą kultury europejskiej, a słaba Polska byłaby wyłomem w tej kulturze.

Zeitschrift für Politik Nr. 1. (kwiecień) zamieszcza artykuł Antoniego Hesse o sprawie kłajpedzkiej jako zagadnieniu gospodarczem, politycznem i jako o kwestji prawa międzynarodowego. Autor podnosi, że ten zakątek Prus Wschodnich przed wojną nie miał wielkiego znaczenia, pozbawiony był swojego zaplacza, bo już o 20 km. zamykała go granica rosyjska. Po oddzieleniu zaś tej ziemi od Rzeszy nastąpiła gruntowna zmiana jednak na gorsze, albowiem nawet ten jedyny artykuł, jakim Kłajpeda handluje, mianowicie drzewo, spławiane z dorzecza Niemna i Wilji, przestał nadchodzić z powodu sporu polsko-litewskiego. Pod względem więc gospodarczym położenie Kłajpedy nie przedstawia się korzystnie również jeśli chodzi o przyszłość. Co się tyczy położenia politycznego, Kłajpeda, będąca krajem autonomicznym, nie korzysta w należytej mierze z tej auonomji i ludność musi staczać ciężką walkę o swoje prawa. Skargi tej ludności o naruszenie konwencji kłajpedzkiej przez Litwę będą przedmiotem rozpraw Ligi Narodów i zapewne Kłajpeda będzie musiała odwoływać się do Trybunału Międzynarodowego. Różnica zdań przedewszystkiem polega na tem, że konwencja kłajpedzka nie jest w zgodzie ze statutem Ligi Nar. Dlatego autor proponuje utworzenie osobnej instancji rozjemczej na zasadzie równego udziału stron pod przewodnictwem osobistości neutralnej.

Deutsche Republik 16.V. w art. „Die Wirtschaftsbibel des Quai d'Orsay" omawia wysiłki francuskie gospodarczego zorganizowania Europy powojennej i nawiązuje do książki Franc. Delaisi'ego „Dwie Europy", w której francuski ekonomista usiłuje praktycznie rozwiązać zagadnienie współpracy krajów przemysłowych z krajami rolniczemi.

Delaisi przeprowadza linję między temi dwiema grupami państw, począwszy od Stockholmu przez Gdańsk, Kraków, Budapeszt, Florencję, Barcelonę do Bilbao. Na północ od tej linji znajdują się kraje przemysłowe, których 70 proc. mieszkańców mieszka w miastach, a na południe — od tej linji — 65 proc. mieszkańców mieszka na wsi. Linja ta wcale nie odpowiada granicom politycznym, ani narodowym, a wbrew wszelkim ideologjom narodowym — Europa składa się z tych dwóch części.

Pismo podnosi, że Briandowi nie udało się na tej właśnie szerokiej podstawie zarysować planu paneuropejskiego, którego wogóle jeszcze nie utworzył. Popełnia on bowiem ten sam błąd, co każdy Francuz, że nie uznaje potrzeby jednoczenia się innych narodów, gdy to nie idzie po linji interesów Francji.

Pismo podkreśla, że z tej sytuacji nie umie także wybrnąć rząd Brüninga.

Zeitschrift für Politik Nr. 1 (kwiecień). Adolf Grabowsky. Der deutsch - österreichische Wirtschaftsplan.

Berliner Monatshefte Nr. 5 (Mai). A. Bach. Frankreich und die Verletzung der belgischen Neutralität.

Kulturwehr Nr. 4—5. Schleswigsche Minder-heitenprobleme.

Slowansky Prehled Nr. 4 (kwiecień). K. Krejci: Polaci w Cechach po padu povstani listopadoweho I.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.